



Warszawa, 24 grudnia 2011 r.

Prezydent  
Rzeczypospolitej Polskiej

**Pani  
Magdalena Szczurowska  
z córkami Oliwią i Mają**

*Wielce Szanowna Pani,  
Droga Oliwio i Maju,  
Pogrążona w żałobie Rodzino!*

Trudno wyrazić żal, jaki nas wypełnia, gdy dowiadujemy się o śmierci, lecz dziś jest on szczególnie dotkliwy. Z dala od ojczystej ziemi poległ sierżant Marcin Szczurowski, żołnierz X zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie. Z bólem przyjąłem wieść, że stracił życie mąż, ojciec i syn, kochający i oddany rodzinie człowiek.

Sierżant Marcin Szczurowski był zdyscyplinowanym i odpowiedzialnym żołnierzem. Wypełniał swoje obowiązki profesjonalnie i z zaangażowaniem. Do Afganistanu pojechał pierwszy raz, aby wesprzeć swoich towarzyszy broni wykonujących zadania służące zaprowadzeniu bezpieczeństwa.

Życie Marcina Szczurowskiego zostało nagle i brutalnie przerwane. Zginął, wykonując żołnierską powinność. Jego śmierć jest wstrząsem dla nas wszystkich, lecz nie jest daremna. Konflikt w Afganistanie, choć tak odległy, dotyka także nas. Uzmysławia nam, że jesteśmy zobowiązani chronić wartości świata, w którym żyjemy i bezpieczeństwa naszych rodzin daleko od granic Polski.

Jako Prezydent Rzeczypospolitej chylę czoło przed sierżantem Marcinem Szczurowskim, dziękuję za niezłomność i hart ducha, przekazuję wyrazy szacunku i uznania dla Jego odwagi i poświęcenia. Rzeczpospolita poniosła ogromną stratę.

Boleję jako mąż i ojciec, łączę się z najbliższymi sercu Marcina: żoną Magdaleną, z córkami, z Jego rodzicami Marią i Janem oraz całą Rodziną. Pozostawił swoich bliskich w smutku, który trudno oddać słowami. Miejsce Marcina przy wigilijnym stole będzie już na zawsze puste, lecz pozostanie on w naszych sercach i pamięci.

Świętej pamięci Marcin Szczurowski, żołnierz Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, dołączył do zacnego grona żołnierzy, patriotów i bohaterów – najdzielniejszych synów naszego kraju, którzy swoje życie złożyli na Ołtarzu Ojczyzny. Oddajmy hołd sierżantowi Marcinowi Szczurowskiemu. Cześć Jego pamięci!

*Bronisław Komorowski*